

Recenzja dorobku artystycznego oraz rozprawy doktorskiej mgr Barbary Zgoda, sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie - sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Dane o doktorantce, informacje o Jej aktywnościach i twórczości

Analizując wykaz podsumowanych przy okazji doktoratu artystycznych, pedagogicznych i organizacyjnych osiągnięć mgr Barbary Zgody, trudno nie zauważyć niezwyklej aktywności artystki na wszystkich tych polach. Jej dorobek jest imponujący.

Pani Barbara Zgoda jest absolwentką studiów magisterskich na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, które ukończyła w roku 2007. W ramach studiów dziennych uzupełniających, uczęszczała do Studium Pedagogicznego ASP w Krakowie, uzyskując w tym samym roku - 2007 kwalifikacje pedagogiczne. Pierwsze praktyki odbyła już w roku 2005, podczas studiów we wspomnianym powyżej studium.

Po dyplomie magisterskim przez dwa lata pracowała na stanowisku asystenta na Wydziale Rzeźby macierzystej uczelni, w Pracowni Małej Formy Rzeźbiarskiej i Medalierstwa ze specjalizacją – brąz, pod baczny okiem prowadzącego tę pracownię prof. Krzysztofa Nitscha. W roku akademickim 2009-2010 podjęła pracę na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, na kierunku Edukacja Artystyczna w Katedrze Malarstwa, Rysunku i Rzeźby. Pracowała na stanowisku asystenta w Pracowni Rysunku oraz Pracowni Rzeźby. Mgr Barbara Zgoda współtworzyła programy nauczania tych pracowni, przeprowadzała przeglądy wewnętrzne, uczestniczyła w korektach, oraz uczyła technologii odlewów gipsowych.

W tym samym czasie w ramach zajęć dydaktycznych Środowiskowych Studiów Doktoranckich, które podjęła w roku 2009, odbyła praktyki dydaktyczne w Pracowni Ceramiki prof. Czesława Dźwigaja na Wydziale Rzeźby ASP w Krakowie.

W roku 2011 jako nauczyciel stażysta, podjęła pracę w Zespole Państwowych Szkół Plastycznych w Krakowie, na stanowisku nauczyciela Rzeźby, gdzie w 2012 roku uzyskała awans zawodowy na stopień nauczyciela kontraktowego. Prowadziła tam samodzielnie przedmiot Rzeźba wg autorskiego programu nauczania, a także sprawowała opiekę na kilku plenerach, w tym na plenerze rzeźbiarskim, który odbył się w prestiżowym ośrodku Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

Od października 2011 roku do chwili obecnej jest- cytując za autorką - 'zewnątrznym' współpracownikiem Katedry Dendrologii i Architektury Krajobrazu na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Na kierunku Architektura Krajobrazu opracowuje programy i samodzielnie prowadzi zajęcia w ramach przedmiotu „Struktury wizualne i rzeźba (3D)”, oraz przedmiotu „Rzeźba w ogrodzie i krajobrazie”. Te nowe doświadczenia poszerzają wiedzę autorki z zakresu nie tylko rzeźby, ale szeroko pojętego kształtowania otoczenia i form przestrzennych o charakterze architektoniczno – rzeźbiarskim. W 2014 i 2015 roku angażuje się w Dni Nauki i X Festiwal "Święto Ogrodów", organizując szereg wystaw prac studenckich, podsumowanych wydawnictwem Uniwersytetu Rolniczego o tytule „Plamą i kreską”.

Mgr Barbara Zgoda posiada doświadczenie w pracy z różnymi grupami wiekowymi. W 2014 roku przygotowała, oraz przeprowadziła dwukrotnie autorskie warsztaty rzeźbiarskie dla dzieci. Pierwsze towarzyszyły wystawie rzeźb balansujących pt. „Bieguni” która miała miejsce w BWA w Tarnowie. Drugie pt.: „Srebrne ludziki Giacomettiego” zrealizowała w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie. W ramach zajęć artystycznych zorganizowała i przeprowadziła plenerowe warsztaty ceramiczne dla dzieci i rodziców, w których uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Warsztaty te zostały przeprowadzone przy wsparciu organizacyjnym Stowarzyszenia „Ceramika bez granic”, do którego należy Pani Barbara, angażując się w działania artystyczne, oraz zadania publiczne również te związane z dydaktyką. Jest inicjatorką wielu lokalnych projektów ekologiczno-artystycznych, związanych z historią, geologią i krajobrazem Jury Krakowsko – Częstochowskiej takich jak: „Ściana nietoperzowa”, „Ściana jurajska”, „Ptaki chronione powiatu krakowskiego”.

Od 2017 roku jest współorganizatorem ekologiczno – artystycznego Festiwalu Nietoperzy, dla którego realizuje również statuetki, przyznawane osobom zasłużonym na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

W roku 2018 prowadziła warsztaty ceramiczne dla MOKiS w Myślenicach, oraz zajęcia dydaktyczne dla dorosłych w pracowni ceramicznej Domu Kultury Podgórze w Krakowie.

Jak widać z powyższego wykazu, doświadczenie dydaktyczne kandydatki, jak również zakres zrealizowanych projektów artystycznych i artystyczno ekologicznych jest olbrzymi.

Mgr Barbara Zgoda potrafi umiejętnie godzić rozliczne obowiązki. Przez cały okres od ukończenia studiów, prowadzi intensywną działalność artystyczno wystawienniczą. Świadczy o tym starannie zebrany i przedstawiony wykaz tych aktywności. W dołączonej do zrecenzowania dokumentacji, odnalazłem kilkadziesiąt wystaw zbiorowych i dwie indywidualne. Pierwsza indywidualna wystawa zorganizowana w ramach I Festiwalu „Młodzi Artyści w Krakowie” odbyła się w Sali Złotej Filharmonii Krakowskiej już w roku 2001. W 2009 roku prezentuje swoje prace na wystawie indywidualnej w „Cafe Młynek”, na Placu Wolnica w Krakowie.

Bogate jest także spektrum dyscyplin artystycznych, w których biele porusza się artystka. Z powodzeniem bierze udział w wystawach rysunku, plenerach i wystawach malarstwa, a przede wszystkim rzeźby. Odnajduję w tym wykazie kilkanaście pokazów ceramicznych, świadczących o szczególnym zainteresowaniu tym tworzywem. Prezentacje mają zasięg nie tylko lokalny. Są wśród nich pokazy o ogólnopolskim zasięgu, które odbyły się w wielu znaczących galeriach, centrach kultury i muzeach, znajdujących się w miastach takich jak: Kraków, Krzeszowice, Jaworzno, Częstochowa, Legnica, Czeladź, Łomża, Chrzanów, Myślenice, Bolesławiec, Szklarska Poręba, Nowy Wiśnicz, Stalowa Wola, Toruń, Gdańsk i innych. Nie brak w tym wykazie również wystaw zagranicznych:

Wystawa i akcja „Wir retten den Gartenzwerg”, Planegg, Monachium 2006 ,
„Wędrówki przez Sztukę”, przegląd prac artystów Powiatu Krakowskiego, Bruksela 2009,
zbiorowa międzynarodowa wystawa interdyscyplinarna po międzynarodowym plenerze „Kozmos”-, Oravska Galeria, Dolny Kubin, 2011,
„Love” - zbiorowa międzynarodowa wystawa, Dolny Kubin 2012,
„Metamorfozy” międzynarodowa wystawa zrealizowana w Monachium w 2016 roku.

Szczegółowy opis dorobku w tym zakresie, miejsca ekspozycji, nazwy galerii i daty, znajdują się w dokumentacji dołączonej do pracy doktorskiej.

Ponadto Pani mgr Barbara Zgoda jest dwukrotną stypendystką miasta Krakowa. W roku 2007 roku Rada Funduszu Stypendialnego Sztuk Pięknych im. Henry J. T. Dorena, przyznaje Jej prestiżowe Stypendium Twórcze, a w 2009 roku otrzymuje Stypendium Twórcze Miasta Krakowa w kategorii - sztuki plastyczne.

Twórczość mgr Barbary Zgody począwszy od pracy dyplomowej, wskazuje na szczególne zainteresowania artystki aspektem doświadczania przestrzeni i mam tu na myśli nie tylko wewnętrzną przestrzeń rzeźby, ale tę w której aranżuje złożone, wieloelementowe kompozycje ze stali, lanego brązu i żeliwa. Te materiały w początkowym, samodzielny okresie twórczości dominują. Jest to zapewne związane z podjętymi obowiązkami asystenta w Pracowni Małej Formy Rzeźbiarskiej i Medalierstwa, ale także z licznymi plenerami i warsztatami odlewniczymi, w których uczestniczy. Wielokrotnie bierze udział w międzynarodowych warsztatach organizowanych przez Ricka Battena z organizacji Alabama Art Casting. Warsztaty te odbywają się na Wydziale Odlewnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w Centrum Odlewnictwa Artystycznego przy Muzeum Przyrody i techniki w Starachowicach, a także w ASP w Gdańsku. Dogłębne poznanie technik odlewniczych pozwala Jej na swobodę kreacji w brązie i żeliwie. Umiejętne zestawianie i łączenie materiałów w celu uzyskania właściwej ekspresji i planowanego efektu końcowego, widać już w pracy o tytule „Pejzaż zewnętrzny” z 2007, czy w realizacjach z cyklu „Pielgrzym” z 2008 roku. Analizując prace z tego okresu, zauważyć można, że artystka nie kokietuje odbiorcy blichtrzem polerowanych powierzchni, kojarzonych przez wielu ze szlachetnością materiału, a raczej odkrywa przed nim świat niedopowiedzianych form i naturalnej ekspresji materiału zawarty w jego strukturze i kolorze, wraz z zachowanymi elementami procesu odlewniczego. Zabiegi te zdają się być w pełni uzasadnione i adekwatne wobec egzystencjalnych wątków, podejmowanych w twórczości. Tylko osoba niezwykle uważna i wrażliwa potrafi dostrzec, docenić i wykorzystać wartości plastyczne i wyrazowe pojawiające się na każdym etapie procesu twórczego i technologicznego. Jednak możliwości kreacyjne metalu nie skupiają na dłużej uwagi Barbary Zgody, która należy do artystów otwartych i odważnych. Nie poprzestaje na rozpoznanych, sprawdzonych tworzywach i metodach pracy. W 2009 roku tworzy bardzo interesujący, kameralny cykl o tytule „Pejzaż z człowiekiem”, w którym poszukuje wzajemnego współbrzmienia różnych materiałów w obrębie jednego dzieła. W cyklu tym łączy swoje rysunkowe, malarskie i rzeźbiarskie pasje. Zestawienia ceramiki z bawełną i jutą, na których pojawia się rysunek wyszywany cienkim stalowym drutem, są harmonijne i świadomie użyte. W tych prostych kompozycjach tkwi jakaś niezwykła siła, prawda i melancholijna zaduma, którą Victor Frankl, twórca humanizmu psychologicznego nazwałby egzystencjalną pustką. Podobny klimat odnajduję w pracach „Tryptyk” z 2008 roku i „Portret podwójny w oknie” z 2017 roku. Za pomocą kilku oszczędnych elementów artystka potrafi wywołać u odbiorcy szereg skojarzeń, mówiąc z niezwykłą prostotą o sprawach ważkich i trudnych. Ale czyż to właśnie nie prostota jest podstawą dobrej sztuki?

Z biegiem czasu w twórczości artystki coraz częściej pojawia się ceramika. Doświadczenie w tym zakresie, ilość odbytych plenerów i przeprowadzonych warsztatów ceramicznych pozwala Jej na pełne i świadome wykorzystanie tego materiału w swoich pracach. W tworzyw tym decyduje się ostatecznie zrealizować również pracę doktorską, upatrując w nim adekwatną materię, zdolną unieść i wyrazić Jej artystyczne idee.

Opinia o części opisowej rozprawy doktorskiej – *Atropia granicy*

Rozprawa doktorska mgr Barbary Zgody zarówno część teoretyczna jak i praca artystyczna, nosi wspólny tytuł „Atropia Granicy.” To artystyczna refleksja podsumowująca wiele lat rozważań interesującego ją tematu „granicy”. To wynik autorefleksji i niezwykle wnikliwej analizy podjętego tematu. Po zapoznaniu się z jej treścią nie mam wątpliwości, że praca artystyczna została zbudowana na solidnym fundamencie teoretycznym, łączącym w sobie wiedzę z zakresu filozofii, socjologii, psychologii, architektury i estetyki. Poszukiwanie motywu granicy, z jednej strony otworzyło przed artystką szerokie horyzonty, z drugiej zaś wzbudziło lęk przed eksploracją nieznanych obszarów. W obszarach tych także samo pojęcie granicy stało

się coraz bardziej rozmyte i niejednoznaczne, a co za tym idzie – podpowiadało wielość możliwych rozwiązań formalnych. Odnoszę wrażenie, że wraz z zagłębianiem się autorki w temat, coraz bardziej mgliste stawały się pierwotne koncepcje pracy artystycznej, a nowe wymagały wielu żmudnych prób poszukiwania adekwatnej formy i odpowiedniego materiału do jej realizacji.

Tytułowa „atopia” pochodzi od starogreckiego terminu *atopos* oznaczającego niezwykłość, osobliwość ale także niedorzeczność, obcość, niepewność, nieprawość, nadzwyczajność, a nawet grzech. Atopia jest zatem pojęciem wieloznacznym, wymykającym się wszelkim systemowym próbom klasyfikacji. Obszerną część teoretycznej pracy autorka poświęca rozważaniom na temat granicy, pisząc, że *granice należą do jednych z naszych podstawowych doświadczeń. Żyjemy wśród nich, sami ustanawiamy je dla siebie, często również dla innych.* Autorka przybliży czytelnikowi długą historię myśli filozoficznej dotyczącej tego zagadnienia, poczynając od antycznych koncepcji, poprzez granice poznania Kanta, Jaspersa czy Wittgensteina. To w filozoficznych rozważaniach ukształtowała się myśl, że granica jest czymś pomiędzy, gdzie zawsze jedno się kończy, a inne zaczyna. Pojęcie granicy jest wieloznaczne. Może oznaczać niewidoczną linię oddzielającą granice terytorialne, administracyjne, przedstawiane jako umowna linia podziału, ale to nie wyczerpuje tematu, bowiem pojęcie granicy występuje także między nieterytorialnymi, abstrakcyjnymi pojęciami. Definiujemy je wówczas jako nieuchwytnie linie podziału, czynniki różnicujące jakies zjawiska, lub pewien ograniczony zasięg, miarę, kres czegoś co przyjęte i dozwolone. Pisze o interpersonalnych granicach w odniesieniu do ciała, które w sposób indywidualny wyczuwa moment przekraczania tej mistycznej i niewidocznej granicy, określanej jako przestrzeń osobista.

Autorka zauważa, że „granica” jest faktem społecznym i kulturowym, który formułuje się przestrzennie i że to właśnie odwołanie do przestrzeni wyznacza sposób jej zrozumienia. Zauważa, że pojęcie granicy wiąże się z dzieleniem, rozdzielaniem czegoś od czegoś, ograniczeniem a nawet wykluczeniem, bowiem granice rozdzielają nie tylko terytoria, ale także społeczności, kultury, idee i myśli. Z artystycznego punktu widzenia ciekawe są rozważania na temat nadawania granic obiektom, które pozwalają na wyodrębnienie ich z otoczenia, dotyczą zagadnienia skali, a także służą do lokalizacji pojedynczego obiektu, bądź ich grupy w przestrzeni. Rozważając kolejne teoretyczne pojęcia, dotyka zagadnień Przestrzeni i Miejsca, które są równie interesujące i nieoczywiste w definiowaniu. W latach 2016 – 2019 mgr Barbara Zgoda przeprowadziła ankietę wśród studentów Kierunku Architektura Krajobrazu Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Poprosiła studentów, aby wypowiedzieli się, czym są dla nich pojęcia: „przestrzeń” i „miejsce”. Na podstawie analizy kilkunastu pisemnych ankiet doszła do przekonania, że jednoznaczne granice stwierdzeń są trudne do ustalenia. Przestrzeń najczęściej określana była jako pojęcie bardziej ogólne niż miejsce i była definiowana jako coś, co nas otacza, jako nieokreślona powierzchnia, obszar zawierający różne elementy, coś co jest niezidentyfikowane, otwarte, kojarzące się z szerokim horyzontem i wolnością. W przestrzeni można funkcjonować, lecz niekoniecznie się z nią utożsamiać.

Definiowanie pojęcia „miejsca” najczęściej określone było jako punkt - coś, co wynika z przestrzeni i odnosi się do bardziej zawężonej lokalizacji i ograniczonego obszaru, a także do subiektywnych doświadczeń, konkretnych wydarzeń i emocji z nim związanych.

Kolejny rozdział pracy autorka poświęca rozważaniom na temat ciała, pisząc, że ciało człowieka nigdy wcześniej nie było przedmiotem tak intensywnej eksploracji jak w XX wieku, a jego odkrywanie dokonywało się w obszarze antropologii, kultury, medycyny, przemian społecznych a nawet polityki. I choć zawsze było przedmiotem badań, dopiero w XX wieku przywrócono i pogłębiono zagadnienia cielesności – ciała ożywionego, oraz zaczęto definiować relacje między podmiotem i jego ciałem. Tak więc ciało, to poniekąd

pierwotne medium interakcji ze światem, środowiskiem, które jest konieczne dla naszej percepcji, działania i myśli, oraz doświadczania siebie.

Obszerna praca teoretyczna pt. *Atopia granicy*, jest napisana językiem komunikatywnym, chociaż wymaga od czytelnika niezwyklej uwagi i skupienia. W tekst rozprawy autorka wplata 82 krótkie cytaty, zawierające myśli autorytetów z różnych dyscyplin i dziedzin nauki, kultury i sztuki, z którymi w pełni się utożsamia. Robi to przy tym bardzo umiejętnie, nie tracąc nigdy głównej myśli i płynności tekstu. Świadczy to o bardzo wnikliwym i uważnym przestudiowaniu bibliografii omawiającej interesujące artystkę zagadnienia. To 32 pozycje książkowe i źródła internetowe z zakresu filozofii, socjologii, psychologii, architektury i estetyki. Odnoszę wrażenie, że praca teoretyczna jest dla autorki niezwykle istotna i stanowi zbiór „wytycznych”, na których zbudowała koncepcję pracy artystycznej. Tekst oceniam jednoznacznie pozytywnie.

Opinia o artystycznej pracy doktorskiej

W podjętej realizacji, istotnym dla artystki stał się wybór materiału i sam proces twórczy, który trwał kilka lat. Po drodze nie brakowało momentów rozterek i wątplenia. Autorka pisze: *W pewnym momencie zdałam sobie sprawę, że poszukiwania w zakresach formalnych i technologicznych, służących stworzeniu cyklu rzeźb nie satysfakcjonują mnie.* W końcu decyduje się na realizację ceramicznych rzeźb wykonanych wprost z negatywowych form gipsowych, ściągniętych z ciała. Czas jaki poświęciła licznym próbom, jak również przemyślenia i ciągła analiza podjętego tematu, pozwoliły Jej na zdystansowanie się wobec już wykonanej części pracy i wpływały na dalsze jej kształtowanie. I choć technika powielania rzeźb z negatywowych form należy do elementarnych umiejętności każdego rzeźbiarza i zdaje się być już mocno „wyeksploatowana”, w przypadku podjętego tematu „granicy” w pracy mgr Barbary Zgody, ma szczególne uzasadnienie. Artystka pisze tak:

Motyw ciała ludzkiego, form negatywowych i odcisków z niego wyciągniętych to pewnego rodzaju graniczność wymiany czy też bardziej styku świata zewnętrznego i wewnętrznego człowieka. Wejście do „środka” niczym poprzez autopsję, jest próbą opowieści i wyrażenia plastycznego subiektywnych emocji i doświadczeń. W dalszej części opisu pracy artystycznej pisze, że interesuje Ją proces formowania, a właściwie odciskania na granicy tego, co jest negatywem oraz momentu, kiedy z tego negatywu powstaje nowy obiekt. Praca dłońmi ma dla Niej istotne znaczenie i pozwala na sensualne obcowanie z materiałem i pozostawienie w nim indywidualnego gestu.

Początkowy proces precyzyjnego formowania i odwzorowania każdego detalu, wręcz odtworzenia struktury skóry, ustąpił miejsca bardziej spontanicznym działaniom o większej ekspresji. Dostrzegła wartość w procesie deformacji, w którym rzeźby pod swoim ciężarem jakby omdlewały, odkształcały się i łamały. Doskonała znajomość technologii, pozwoliła Jej pracować na granicy wytrzymałości materiału ceramicznego. Świadome zabiegi zmiany plastyczności tworzywa przez stosowanie różnego rodzaju dodatków, pozwoliły kontrolować stopień deformacji i wybarwienia masy, która w efekcie końcowym uzyskuje kolor zbliżony do koloru ludzkiej skóry.

Pracę rzeźbiarską przygotowaną specjalnie na doktorat, autorka nazywa instalacją z elementem interwencji. Za przestrzeń ekspozycyjną posłużyła jej hala produkcyjna dawnej fabryki Krakowskich Zakładów Teleelektronicznych TELKOM – TELOS. Wnikliwy charakter doktorantki spowodował natychmiastowe rozszyfrowanie tej nazwy. Pisze, że greckie „telos” znaczy koniec, dokonanie, granicę i cel – kres działania. Trudno sobie wyobrazić lepszą przestrzeń do prezentacji pracy, której temat dotyczy właśnie rozważań nad tymi pojęciami.

W znalezionej i wybranej przestrzeni industrialnej, o powierzchni 26,6 metra x 13,6 metra, autorka umieszcza dwa sześciany o wymiarach 2,5x2,5x2,5 metra. Obiekty te

ustawione są względem siebie w precyzyjnie zaplanowanej konfiguracji. Zewnętrzne białe ściany sześcianów są gładkie, a każdy z nich posiada pionowe wejście o wymiarach nawiązujących do uśrednionej skali człowieka, pozwalające na wejście do środka. W pierwszym z nich znajduje się kompozycja, składająca się z kilkunastu ceramicznych odcisków ludzkich torsów, wykonanych z negatywowych form gipsowych. Ceramiczne rzeźby wykonane są z nieszkliwionych, wypalonych mas ceramicznych, w tonacji bieli i ciepłych odcieni beżu. Niektóre z nich mają kształty zbliżone do naturalnych, inne skorupy są w różnym stadium deformacji. Cała powierzchnia podłoża jest ściśle wyłożona ceramicznymi fragmentami odcisków części ciała. Artystka prowokuje widza do wejścia do wnętrza z pełną świadomością, że podczas eksploracji pomieszczenia przez odbiorcę, kruche, ceramiczne fragmenty ulegną zniszczeniu. Wnętrze drugiego sześcianu jest wygłuszone grubą gąbką. Wszystkie ściany i podłoga wyłożone są miękką welurową białą tkaniną. Centralnie, we wnętrzu tego sześcianu na wysokości klatki piersiowej widza, umieszczony został tors wykonany z białej nieszkliwionej porcelany. Porcelanowy tors został wykonany podobną techniką - przez odcisk z negatywowej formy. Do wnętrza sześcianu można wejść poprzez nieco szerszy otwór w środkowej części jednej ze ścian. Wnętrze oświetlone jest jasnym, rozproszonym światłem.

Doktorantka w starannie zaprojektowanej instalacji, wykreowała sytuację przestrzenną, otwartą na zmysłowe, subiektywne doznania odbiorcy. Z hali poprodukcyjnej tworzy wręcz przestrzeń sakralną, odcinającą widza od zewnętrznych bodźców, zachęcając go do indywidualnego, wielozmysłowego odczuwania i doznawania przestrzeni. Tak przygotowana ekspozycja zdaje się oczekiwać na odbiorcę, którego obecność i aktywność, staje się elementem kluczowym i koniecznym, by dzieło dopełniło się w jego indywidualnej, intelektualnej sferze. Rzeźbiarka stopniowo dozując intensywność komunikatu skierowanego do odbiorcy. Wprowadza go w przestrzeń, którą ten powoli oswaja, odkrywając z każdym krokiem kolejne elementy kompozycyjnego układu. Niczego mu nie narzuca, nie wartościuje elementów, a jedynie stwarza intymny klimat do estetycznych i emocjonalnych doznań. Te zdają się być zależne od indywidualnych decyzji przekroczenia przede wszystkim mentalnych granic odbiorcy, który zdecyduje się bądź nie, na wejście w bliższy, multisensoryczny kontakt z dziełem. Artystka jest w stanie zaryzykować nawet jego zniszczenie, za cenę zwrotnej informacji wynikającej z indywidualnej konfrontacji. To ryzykowne, ale interesujące doświadczenie. Zakłada również, że odbiorca podzieli się z nią refleksją o swoich wielozmysłowych doznaniach, opisując je w notatniku pozostawionym w przestrzeni wystawienniczej. Tak więc dzieło sztuki w tym przypadku poza zmaterializowaną przez artystkę ideą, staje się polem doświadczalnym i dalszym ciągiem badań doktorantki nad zagadnieniem granicy, która w tym przypadku choć niewidoczna, przebiega na styku zewnętrznej i wewnętrznej przestrzeni sześcianów.

Podsumowanie

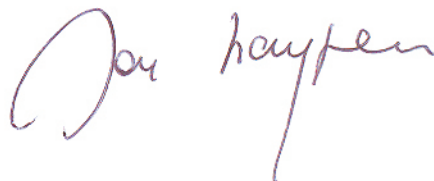
Praca doktorska mgr Barbary Zgoda pt ***Atopia Granicy*** jest ciekawą próbą zamknięcia w instalacji artystycznej nurtujących ją od wielu lat zagadnień w podjętym temacie. Praca w efekcie końcowym jawi się jako dzieło autentycznie przeżyte, kompletne i dojrzałe. Szczególna wartość w mojej ocenie polega na komplementarnym, dogłębnym przeanalizowaniu tematu i zbudowaniu dzieła plastycznego na solidnym fundamencie teoretycznym, w oparciu o fachową wiedzę z zakresu filozofii, socjologii, psychologii, architektury i estetyki. Przedstawione i wytyczone w założeniach cele zostały przez Kandydatkę w pełni osiągnięte. W obszarze sztuki pojawia się interesująca, autonomiczna propozycja artystki, której twórczość jest wyrazista i dojrzała.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z całym dorobkiem twórczym oraz materiałem dotyczącym rozprawy doktorskiej z zakresu rzeźby, stwierdzam, że spełnia ona warunki określone w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Rozprawa doktorska rozpatrywana całościowo jest oryginalnym dokonaniem, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w reprezentowanej dyscyplinie artystycznej, a także potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej. Przedstawiona do zrecenzowania praca doktorska w postaci dzieła plastycznego i części teoretycznej, stanowi znaczący wkład w rozwój dyscypliny sztuki piękne.

Z przekonaniem popieram wniosek Rady Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie o nadanie pani mgr Barbarze Zgoda, stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne.

Z poważaniem, prof. Jan Szczyпка

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Jan Szczyпка', written in a cursive style.